

Eugeniusz Sakowicz

"Sans cesse engendrés dans le Christ-Jésus treize études patristiques", Joseph Woilinski, Lublin 2013 : [recenzja]

Collectanea Theologica 84/1, 192-197

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

a tym, co jest zależne tylko od Boga (inauguracja nowej epoki zbawienia przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa – s. 514-517). Choć wyjaśnienie to może zadawać na płaszczyźnie czysto botanicznej (owoce drzewa jako efekt współpracy Boga i człowieka; s. 516), jednak trudno uznać je za wystarczające właśnie na płaszczyźnie symbolicznej. Autor słusznie zaznacza, że w zamyśle ewangelisty „wina” niedającego owocu figowca symbolicznie dotyczy nie tylko przywódców żydowskich, którzy odrzucili Jezusa, ale także potencjalnie „nieurodzajnych” chrześcijańskich odbiorców Ewangelii (s. 491). Odpowiedź na pytanie o „niewinną winę” figowca można w istocie znaleźć tylko przy uwzględnieniu roli pominiętego tekstu Rdz 3, odnoszącego się do grzechu pierworodnego wszystkich ludzi, a także Pawłowego tekstu 1Kor 10,9-13, odnoszącego się do biblijnego wystawiania na próbę Chrystusa oraz Jego wierzących.

Wątpliwości odnośnie do poszczególnych tez włoskiego egzegety nie umniejszają bardzo dużej wartości jego rozprawy. Dyskusja z tezami innych naukowców należy do istoty nauki. Zatem z wielką radością trzeba przyjąć pojawienie się we współczesnej biblistyce tak dojrzałej pracy, która w analityczny a jednocześnie syntetyczny sposób podejmuje problem symbolicznego wymiaru tekstów biblijnych, a zwłaszcza Ewangelii Markowej. Oby takich prac powstawało więcej – także w naszym kraju.

ks. Bartosz Adamczewski, Warszawa

Joseph WOLINSKI, *Sans cesse engendrés dans le Christ-Jésus treize études patristiques*, Religie Świata – Świat Religii 12, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2013, ss. 565.

W 2004 r. nakładem Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego w Olsztynie ukazała się praca zbiorowa pod redakcją bp. Jacka Jezierskiego zatytułowana *Wybitni teologowie XX wieku kręgu języka francuskiego*. Autorzy dzieła zaprezentowali w porządku alfabetycznym następujące osoby i ich dokonania: M.-D. Chenu, Y. Congar, J. Daniélou, J. Galot, Ch. Journet, R. Laurentin, H. de Lubac. Teologowie ci byli mistrzami „pióra i słowa”, zafascynowanymi Słowem Bożym – wcielonym Synem Bożym oraz „zapisanym” w Biblii i Tradycji. Kształtowali myśl teologiczną, rozwijającą się w w kręgu języka francuskiego. Zapoczątkowali własne szkoły teologiczne, pogłębiające i upowszechniające ich dyskurs, teologiczne poszukiwania i odkrycia. Nie tyle uwiarygodnili, ile udowodnili, iż misja teologa jest w gruncie rzeczy szczególnym profetyzmem.

Teologia odczytywana z objawienia Bożego i uprawiana w języku francuskim przez światowej sławy uczonych była mocno zakorzeniona w przeszłości. Sięgała Biblii jako normy normującej teologiczne myślenie oraz „zstępowała” do czasów wczesnochrześcijańskich, patrystycznych, kiedy toczyły się zmagania o kształt doktryny chrystianizmu. Zapatrzeni byli oni w osobę Jezusa Chrystusa. Zgłębiali trynitologię, która stanowi o specyfice, oryginalności, niepowtarzalności chrześcijaństwa jako doktryny i drogi życia. Wybitni frankofońscy teologowie XX w. byli nauczycielami polskich wybitnych teologów czasów przedso-borowych, epoki II Soboru Watykańskiego (1963-65) oraz lat posoborowych. W większości polscy teologowie byli „zaocznymi” uczniami francuskich teologicznych autorytetów. Z perspektywy Polski, uwiecznionej po II wojnie światowej w socjalistycznym polityczno-kulturowym bloku, „krąg języka francuskiego” znajdował się po drugiej stronie „żelaznej kurtyny”. Odkrywana także przez Polaków teologia była znakiem wolności i nadziei na zwycięstwo Dobrej Nowiny również na Wschodzie. Refleksja wspomnianych teologów francuskich różnymi drogami docierała do Polski. Była to droga *via Roma* – „przez Rzym”, gdzie w papieskich uczelniach dane było nielicznym Polakom studiować. Niektórym Polakom było dane też studiować w Instytucie Katolickim w Paryżu, gdzie bezpośrednio spotkali się z jednym czy drugim teologiem. Refleksja docierała też drogą dyplomatyczną – dyplomaci zagraniczni przewozili do Polski m. in. książki teologiczne, będące dla cenzury państwowej prohibitami, dziełami służącymi burżuazyjnej pseudonauce, za jaką uchodziła w oczach komunistów teologia. Redaktor przywoływanego dzieła *Wybitni teologowie XX wieku. Krąg języka francuskiego*, swój krótki szkic wprowadzający oznaczył tytułem *Potrzeba pełniejszej recepcji teologii europejskiej XX wieku w Polsce*.

Nie ulega wątpliwości, że wybitnym teologiem kręgu frankofońskiego jest ks. prof. Joseph W o l i n s k i, autor dzieła *Sans cesse engendrés dans le Christ-Jésus treize études patristiques*. Ukazało się jako 12. tom serii „Religie Świata – Świat Religii”, prowadzonej od kilku lat przez niżej podpisanego. Autor, znany bardzo dobrze w Paryżu i we Francji w kręgach nauk kościelnych, w tym w środowisku zgłębiającym dylematy historii wczesnochrześcijańskiej, mający licznych uczniów, zasłużył na obecność w polskiej teologii. Tak jak przed laty były i po dziś przekładane są na język polski dzieła teologów francuskojęzycznych, tak „dojrzał czas”, by teksty Polaka piszącego po francusku zostały przełożone na język polski.

Nieprzypadkowo zwrócenie uwagi na myśl teologiczną ks. J. Wolinskiego związane zostało z dziełem *Wybitni teologowie...*, bowiem znał on osobiście niektórych z wymienionych wybitnych teologów. Był sukcesorem Katedry prowadzonej w Instytucie Katolickim w Paryżu przez kard. J. Daniélou. Przejął ją

po jego bezpośrednim następcy, którym był ks. prof. Ch. Kannengiesser. Ten fakt już sam w sobie wiele mówi.

J. Daniélou i H. de Lubac (oprócz tych uczonych również H. I. Marrou) zapoczątkowali odnowę studiów patrystycznych we Francji. Zauważyli oni nikłą znajomość języka łacińskiego nie tylko u humanistów w ogóle, ale też u filozofów i właśnie teologów. Nieznajomość tego języka, czy też niewystarczająca jego znajomość, sięgała korzeniami okresu międzywojennego. Autorzy analizujący teologię Ojców Kościoła czerpali głównie z Migne'a (dwóch zbiorów dzieł patrystycznych: łacińskiego i greckiego, opublikowanych w połowie XIX w. przez ks. J. P. Migne'a). Słabe rozumienie łaciny i greki nie pozwoliło na prowadzenie dogłębnych prac naukowo-badawczych. Zasadniczo ograniczono się do tzw. *argumentum patristicum*. Wybierano z monumentalnego zbioru źródeł patrystycznych jedno zdanie czy niezbyt obszerny fragment w celu potwierdzenia stawianych tez. Publikacje robiły wrażenie opartych na źródłach. Były to jednak w istocie kruche fundamenty, bowiem niepełne, właśnie fragmentaryczne. Ograniczono się bowiem do traktowania źródła, jako zbioru pojedynczych sentencji, wydobywanych z całości dla doraźnych edytorskich potrzeb.

Diagnostując tę sytuację, J. Daniélou, H. de Lubac i H.I. Marrou zapoczątkowali odnowę patrystyki we Francji. Zaczęli wydawać dzieła patrystyczne po francusku, w atrakcyjnej szacie graficznej (co nie było bez znaczenia). Przeczytane dzieło w całości – właśnie w języku francuskim – dawało czytelnikom, przede wszystkim teologom, zupełnie inny obraz teologii Ojców Kościoła niż wyrwane z kontekstu cytaty. Nie ulega wątpliwości, że zgłębianie myśli patrystycznej – opierając się na tekstach oryginalnych – ma wyjątkowy walor. Mogli to wcześniej czynić zasadniczo filologowie klasycyści. Bez przekładu tekstów patrystycznych na język francuski myśl Ojców Kościoła nie zostałaby jednak poznana przez teologię francuską. Byłaby hermetycznie zamknięta, w końcu – zapomniana.

W historyczne dzieło odnowy francuskiej patrystyki włączył się z pasją J. Wolinski, który był tej odnowy współtwórcą oraz zaangażowanym uczestnikiem, można rzec – promotorem. Studiując teksty Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich, zaczął zauważać całość zagadnień, dylematów czy też problemów, nadto ich złożoność, skomplikowanie. Dzięki temu właśnie podejściu ks. J. Woliński dostrzegł „paradoks przednicejski” (trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że pracował On też jednocześnie na źródłach). Wymagało to od uczonego intelektualnej odwagi. Utrwalona przez wieki interpretacja genezy, postanowień i recepcji I Soboru Nicejskiego (325 r.) była wręcz spetryfikowana. Nowe spojrzenie oznaczało rozbijanie teologicznych skamielin.

Interpretując ów „paradoks przednicejski”, J. Wolinski wychodzi od analizy teologii przed I Soborem w Nicei. Cała teologia – podkreśla nasz autor w jed-

nej ze swoich głównych tez teologicznych – ujawniała tendencje subordynacjonistyczne (subordynacjanizm podkreśla niższą pozycję Syna Bożego w stosunku do Boga Ojca, a Duchowi Świętemu wyznacza również niższą pozycję, ale w stosunku do Boga Ojca i Syna Bożego). Nie było wówczas teologicznej świadomości, że prowadzi to do poważnych błędów w zakresie doktryny. Tym, który wyolbrzymił tendencję subordynacjańską, był Ariusz, który odrzucił prawdziwe bóstwo Jezusa Chrystusa. Jest też autorem tezy, którą określił jako „paradoks nicejski”. Według tego z kolei paradoksu Ojcowie I Soboru Nicejskiego na określenie relacji Boga Ojca do Syna Bożego wprowadzili do teologii termin gnostycki i jednocześnie modalistyczny – *homousios* (*notabene* – modalizm opowiada się za wiarą w jednoosobowego Boga.). Termin *homousios* przede wszystkim nie był biblijny (uczestnik Soboru, Euzebiusz z Cezarei, w zawily i niejasny sposób tłumaczył, dlaczego odwołano się do tego pozabiblijnego określenia). Używany w odniesieniu do Boga w sensie modalistycznym – zauważa ks. J. Woliński – oznaczał: „identyczny”, „ten sam”, a tylko objawiający się raz jako Ojciec, a raz jako Syn. To właśnie pojęcie wyraziło ostatecznie prawdziwą („poprawną”) relację między Ojcem a Synem w sensie „równy co do natury”. Ojcowie soborowi, posługując się wszakże terminem gnostyckim i modalistycznym, przywrócili biblijną wizję Boga jako Ojca i Jego odwiecznie istniejącego Syna. Ariusz natomiast, mimo obfitego cytowania Biblii, głosił platońską koncepcję Boga.

Oprócz „paradoksu przednicejskiego” oraz „nicejskiego” istnieje wg ks. J. Wolinskiego „paradoks ponicejski”. Na I Soborze Nicejskim przyjęty został kontrowersyjny termin, nie do końca przez Ojców soborowych zrozumiały. Nastąpiły po tym spory czy wręcz „walki” ariańskie, w wyniku których większość teologów odeszła od koncepcji nicejskiej. Do koncepcji z Nicei i do terminu *homousios* powrócono w 381 r. na Soborze w Konstantynopolu.

Dodać można w tym miejscu, że recepcja Soboru okazała się trudna, ponieważ zagadnienie bóstwa rozwiązane zostało w sferze teorii, a nie w praktyce. Okazało się jednak po latach, że zasługą I Soboru Nicejskiego była skuteczna obrona wiary w bóstwo Jezusa Chrystusa. Zastosowanie kontrowersyjnego terminu *homousios* pozwoliło włączyć dorobek filozofii w interpretację prawd wiary chrześcijańskiej oraz ostatecznie w obronę chrześcijaństwa. Powyższe „paradoksy” zostały omówione w rekomendowanym dziele ks. J. Wolinskiego.

Książka ukazała się z okazji jubileuszu 80. urodzin autora. Zaprezentowane w niej teksty powstały w różnym okresie pracy naukowo-badawczej uczonemu. Są to artykuły oryginalne, oparte na materiale źródłowym. Co więcej, są aktualne, właśnie dlatego, że mają charakter bardzo dobrze udokumentowanych studiów. Mimo zaangażowania w upowszechnianie przekładów dzieł Oj-

ców Kościoła na język francuski jubilat pozostał wierny imperatywowi pracy z źródłami, a nie przy źródłach. Nauczył się tego od ks. Paula Henry'ego. Jedno z opracowań opublikowanych w dziele, ma charakter encyklopedyczny. Tekst ten wskazuje na umiejętność tak bardzo cenionego w nauce budowania syntez przez ks. Wolinskiego. Wszystkie artykuły tworzą zwartą całość. Co więcej, pozwalają uchwycić główne wątki w pisarstwie teologicznym Jubilata.

Książd J. Wolinski – idąc śladami Ojców Kościoła – zauważa bardzo wyraźnie miejsce człowieka w Bożym planie zbawienia. Plan ten jest niezmienny, zawsze ważny, w każdym czasie – „na czasie”. Zwraca uwagę na tajemnicę Ducha Świętego refleksjonowaną przez Ojców greckich. Ten wątek jest godny podkreślenia, tym bardziej że refleksja nad Trzecią Osobą Boską była przez wieki w cieniu chrystologii. W epoce sporów chrystologicznych, przypadających na pierwsze wieki chrześcijaństwa, Duch Święty był na ich dalszym planie. Książd J. Wolinski w jednym z artykułów omawia mądrość Ojców Kościoła. W innym opracowaniu koncentruje się na – jak sam to określił – „klasycznym monoteizmie chrześcijańskim”, głównie IV w., „znanego” przez dwa pierwsze sobory powszechne – w Nicei i w Konstantynopolu. Poświęca nadto uwagę wspomnianym wyżej paradoksom chrześcijaństwa – od czasu „przed” do czasu „po” I Soborze Nicejskim. Skupia się nadto na odnowie teologii patrystycznej po II Soborze Watykańskim, która miała służyć odnowie Kościoła w ogóle, jego uwspółcześnieniu. Jakby pieczęcią dzieła jest artykuł poświęcony aktualności nauczania Ojców Kościoła w przekazie wiary każdemu pokoleniu chrześcijan oraz ważności i nieprzemijalności paschalnej kerygmy.

Dzieło niniejsze przekonuje czytelnika, że ks. J. Woliński jest wybitnym znawcą teologii pierwszych Soborów Kościoła powszechnego oraz doktryny Ojców Kościoła. Z tej racji jego dorobek ma bezsprzecznie ekumeniczne odniesienie w stosunku do chrześcijańskiej Tradycji Wschodu i wobec Tradycji Zachodu. Teologia naszego uczonego jest nie tylko refleksją uprawianą na drodze intelektualnych poszukiwań czy dyskursu prowadzonego przez rozum. Jest ona teologią zgłębianą przez człowieka głębokiego życia duchowego. Przez lata nie tylko nauczał, wykladał, prowadził prace badawcze, upowszechniał wiedzę. Będąc wciąż w te dzieła zaangażowany, pamiętał i wciąż pamięta o niezbywalnym walorze duchowości, życia wewnętrznego.

Warto zwrócić uwagę na istotny wątek biograficzny jubilata. Ojciec J. Wolinskiego pochodził z Lubelszczyzny, matka – z przedwojennej Wileńszczyzny, dziś Litwy. Książd Wolinski urodził się we Francji, gdzie zdobył wykształcenie od szkoły podstawowej poczynając, na studiach seminaryjnych i uniwersyteckich kończąc. Zna też realia Kościoła w Polsce – wyświęcony został na kapłana przez Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego. Ta krótka biograficzna

wzmianka wskazuje na „spotkanie” w osobie ks. J. Wolinskiego różnych kultur, i tych z pogranicza (Kresy Rzeczypospolitej oraz Ziemia Lubelska przodków), i tych z centrum Polski (krótki okres pobytu w Warszawie w czasach wyjątkowo trudnych – lata 50. XX w.), a także tych z centrum nie tylko Europy, ale i świata (Paryż). Te konteksty miały niekwestionowany wpływ nie tylko na kształt życia autora rekomendowanego dzieła, ale także i kształt uprawianej przez niego teologii. Autor zawsze pełnił i pełni posługę właściwą powołaniu kapłańskiemu. Celebryje sakramenty i służy duchową radą tym, którzy go o to proszą. Od pisarzy biblijnych i Ojców Kościoła – Mężów Bożych i Mistrzów słuchania słowa Bożego, nauczył się i innych uczy słuchania Boga oraz drugiego człowieka.

Eugeniusz Sakowicz, Warszawa

Piotr MUCHOWSKI, *Folk Literature of the Polish-Lithuanian Karaites. Abkowitz 3 Manuscript, Part 2*, Editions Suger Press, Revue Européenne des Etudes Hébraïques, Paris 2013, ss. 563.

Doktor hab. Piotr Muchowski (ur. 1963) po odbyciu studiów w Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego i uzyskaniu w 1987 r. magisterium w zakresie filologii hebrajskiej, związał się z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na tamtejszym Wydziale Neofilologii uzyskał w 1993 r. stopień doktora na podstawie rozprawy *Zwój Miedziany (3Q15). Implikacje spornych kwestii lingwistycznych*, napisanej pod kierunkiem prof. Alfreda Majewicza. W 2001 r., na Wydziale Neofilologii UW uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie dorobku naukowo-dydaktycznego i rozprawy *Hebrajski qumrański jako język mówiony*. W latach 1987-1993 był zatrudniony na stanowisku asystenta w Zakładzie Języków Azji i Afryki Instytutu Językoznawstwa UAM, następnie, w rezultacie zmian organizacyjnych, był pracownikiem Katedry Językoznawstwa Orientalnego i Porównawczego, zaś w latach 1993-2003 pracował jako adiunkt w Katedrze Orientalistyki i Bałtologii Instytutu Orientalistycznego UAM. Od 2003 r. pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Orientalistyki/Instytucie Orientalistycznym (2005-2008), przemianowanej w 2008 r. w Katedrę Studiów Azjatyckich. Od 2009 r. jest również profesorem nadzwyczajnym w Wyższej Szkole Filologii Hebrajskiej w Toruniu. Aktualnie pełni funkcję kierownika Katedry Studiów Azjatyckich oraz Zakładu Hebraistyki, Arameistyki i Karaimoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Monografia P. Muchowskiego stanowi rezultat wieloletniej pracy badawczej prowadzonej w wiodących zagranicznych ośrodkach naukowych i zogniskowa-